

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny p zymowaną być nie może.

Dziś: *Nawiedz. N. M. P.*
Niedziela: *Heljodora Bisk.*
Poniedziałek: *Józefa Kalasant.*
Wtorek: *Cyryla i Metod.*

KURIER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 43.	Wschód księżycy o godzinie 12 minut 46 r.
Zachód 8-ej 19.	Zachód 3 21 w.
Długość dnia godzin 16 38.	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 8 (st. 4 c. 0).
Ubyło 5.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8'.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 poł.

Środa: *Dominiki P.*
Czwartek: *Jana z Dukli.*
Piątek: *Blizbity Kr. Wd.*
Sobota: *Weroniki P.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Smiona słowiańska: Dziś Ojcomiła; jutro Miłostawa.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)
Wystawy: Wystawa wyrobów uczniów szkoły rzemiosł im. Konarskiego. (Lokal szkoły, Nowe-Miasto 4—od 10 rano do 1 z południa.)—Wystawa Towarz. sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 27—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego irękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)
Koncerty: Koncert symfoniczny orkiestry z Kassel pod dyrykcją p. Bullerjanna. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)
Teatry: *Eldorado* (przy ulicy Długiej): dziś „Dzień i Noc”; — *W o de wil* (przy ulicy Nowy-Swiat): dziś „Miłość z przeszkodami”; — *Belle vue* (przy ulicy Chmielnej): dziś „Karnawał w Rzymie”. (8 wieczorem.)
Teatry: *Wielki*: dziś „Żydówka” (z udziałem panny Asuntys Lantes, oraz pp. Henryka Prevosta i Jeromina); jutro „Zbójcy”; — *Teatr* na wyspie w Łazienkach: jutro „Asmodea” (akt 4-ty), „Robert i Bertrand, dwaj złodzieje” (akt 3-ci), oraz „Wesele w Ojcowie”; — *Le tni*: dziś „Oj mężczyźni, mężczyźni”; jutro „Moja kuzynka”, oraz „Pierwszy bal”; — *No w y*: dziś „Dziecko szczęścia”; jutro „Dziecko szczęścia”. (8 wieczorem.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 819 rs. 17 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-ej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od godz. 9-ej rano do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Now. wr. donosi, iż komisja specjalna, zajmująca się przy ministerjum sprawiedliwości opracowaniem nowego kodeksu cywilnego, ukończyła już część swych zajęć, a mianowicie dział o testamentach.
Petersb. wiad. donoszą, iż ministerjum oświaty postanowiło zwrócić pilną uwagę na rozpowszechnienie za pomocą szkół niższych wiadomości rolniczych wśród ludności wiejskiej.

— *Prawo. wiadn.* zamieszcza rozporządzenie o pościąganiu do udziału w dozorcze nad prawidłowym prowadzeniem handlu urzędników akcyzy do kontrolerów włącznie, a w pewnych razach i dozorców akcyzowych.
— Dzienniki petersburskie donoszą, iż w b. m. nastąpi podwyższenie pensji urzędników pocztowych i telegraficznych przez dodanie zasiłku na mieszkanie.
— Od d. 14-go lipca zniesione będzie zwracanie akcyzy od cukru, wywożonego do Persji przez okrąg zakaspiski. Donoszą o tem dzienniki petersburskie.
— W skutek podniesionej przez jedną z izb skarbowych kwestji, czy należy do kwitów, wydawanych przez urzędy miejskie osobom prywatnym w zamian za wniesione opłaty handlowe, dołączać marki stęplowe odpowiedniej wartości, nastąpiło wyjaśnienie ministra skarbu (z d. 18-go czerwca r. b.), mające doniosłe znaczenie dla urzędów miejskich i osób handlujących wogóle, a w szczególności dla magistratu miasta Warszawy wydającego przeciętnie po 18,000 rocznie dokumentów handlowych. Otóż p. minister, wychodząc z punktu, że debenci tego rodzaju nie otrzymują właściwie kwitów, lecz w zamian za wniesione pieniądze, odpowiednie opłacie dokumenty, na których są zaznaczane wszelkie opłaty dodatkowe, w porozumieniu z kontrolą państwa uznał, że w takim razie żądania specjalnych jakichś kwitów na wniesione za dokumenty handlowe pieniądze nie dają się podciągnąć pod rubrykę kwitów obowiązkowych, wydawanych bezpłatnie z kas rządowych i miejskich, a na zasadzie § 50-go ustawy stęplowej wolnych od opłaty stępla, lecz pod kategorię zaświadczeń, wydanych na żądanie debenta, dla zaprodukcowania w danej władzy lub instytucji, a co za tem idzie, winny być na zasadzie 3-go punktu § 6-go ustawy stęplowej (wydania 1887-go r.), opatrzone marką wartości 80 kop.
— W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Z powodu pogody i upałów, wobec których w bardziej zaludnionych i zacieśnionych dzielnicach miasta po-

gorsząją się warunki sanitarne domów, komisarze będą się jaknajściślej stosować do zaleconych przezemnie różnemi czasy, tak piśmiennie, jak i osobiście, wskazówek, mających na celu zabezpieczenie zdrowia publicznego i zapobieżenie temu wszystkiemu, coby mogło niekorzystnie wpłynąć pod względem higienicznym na te ulepszenia i porządki, jakie dotychczas zostały zaprowadzone w celach sanitarnych. Na powyżej przytoczone okoliczności, zwracam uwagę organów policji i urzędu lekarskiego, przyczem jestem zupełnie przekonany, że niniejsze rozporządzenie będzie wykonane z tą energją, szybkością i przy zupełnem zrozumieniu obowiązków, dotyczących sprawy zabezpieczenia zdrowia publicznego, z jakimi w r. z. o tej porze została dokonana ogólna ankieta sanitarna i z jakimi zostały wprowadzone w życie dla dobra ogółu przedsiębrane środki.”
— Przedsiębiorca Front odebrał surowe napomnienie ze strony władzy miejskiej, aby do oczyszczania Pragi i nowo przyłączonych do miasta przedmieść, używał taboru wskazanego kontraktem, dotychczas bowiem czynność oczyszczania tych miejscowości dokonywaną była nadzwyczaj niedbałe. W razie niedbałego wykonywania w dalszym ciągu swych obowiązków, wzmiankowany przedsiębiorca pociągnięty będzie do kar kontraktem przewidzianych.
— W dniu dzisiejszym za zaległą ratę październikową r. z., przynależną Towarzystwu kredytowemu miasta Warszawy, sprzedane będą dwa domy: nieruchomości przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obciążona pożyczką rs. 6,000 i dom przy ulicy Długiej z pożyczką nominalną rs. 15,000. Sprzedaż rozpocznie się o godz. 11-ej rano w kancelarjach rejentów przy warszawskim sądzie okręgowym: nieruchomości pierwszej przed Adolfem Hejnischem, od sumy rs. 9,000 i drugiej nieruchomości przed Aleksandrem Jałowickim, od sumy rs. 22,500. Kaucja, którą składać można gotowizną lub w biletach zastawnych Towarzystwa kredytowego miejskiego, wynosi: dla nieruchomości przy ulicy Krakowskie-Przedmieście rs. 1,200, a nieruchomości przy ulicy Długiej rs. 3,000.

10) W roli „Marty”

OPOWIADANIE
GAMASTONA
(Dalszy ciąg.)

Koledzy złożyli do kupy swoje rzeczy, a Adamowski, po zapaleniu papierosa, chodząc po pokoju, mówił:
— Jutro rano handlarze wcześniej będą chodzili, bo po szabasie raniej zwykle wychodzą i w niedzielę więcej zazwyczaj handlują; trzeba będzie uważać, żeby pierwszego z nich złapać!
Po chwili wszedł stróż i wziął się do nastawiania samowara; przyniósł następnie bułek i, podając samowar, rzekł:
— Gospodarz se ta ładuje na panów, peda, co mu już cirzpliwosci braknie; posyłałem, peda, ze stury razy, tera sam poidę, muszo zapłacić! Ładujta, panowie, piniądzel!
— „Złoto, złoto jest chimera. Złoto szczęście nam odbiera!”
zanucil Szymon i dodał:
— Klaniajcie się od nas gospodarzowi i paniom i powiedzcie, że z góry za mieszkanie płacić nie będziemy, tylko z dołu, bo możemy nie domieszkować do terminu, jak się, bron Boże, chałupa od włosów panierek zapali, to jeszcze w dodatku spala się i nasze rzeczy, i książki, i listy zastawne, i będziemy dużo stratni, bo my nie asekurujemy naszych nieruchomości! Rozumiecie, co to jest asekuracja nieruchomości?

— Gdzież zaś, proszę pana, jaby ta rozumiał! — odrzekł stróż, drapiąc się w głowę.
— No, to idźcie z Bogiem!
Stróż wyszedł, a studenci, pijąc herbatę, przeszło dwie godziny na Józefa oczekiwali, ale jakoś nie przychodził. Adamowski więc poszedł uczyć się do swego pokoju, a Szymon, spacerując po stancyjce, jak zwykle, deklamował.
Koło północy, gdy Szymon kończył właśnie Ugołina:
— „Bo głód był jeszcze sroższy od żałości!...
„Skończył — i, dziko wywróciwszy oczy,
„Nanowo usta w krwawą czaszkę broczy,
„I jak pies, zębem zgrzytając, rwie kości!...”
otworzyły się drzwi i pokazał się na progu Józef, chwycjący się cokolwiek.
— Cóż przynosisz? — zapytał Szymon.
— Floty niema i konie! — odrzekł Józef, i rozebrawszy się, szybko wlał pod koldrę.
— Oho, ho! — myślał, rozbierając się Szymon — Józiek dostał srebrników, to pewna, ale zawadził o „kominiarkę” po drodze i jestcmy: quo ante! — i położywszy się, zaczął:
— „Zkąd pierwsze gwiazdy na niebie zaświeca,
„Tam pójde, aż za ciemnych stał krawędzie;
„Spójrz w lecace po niebie łabędzie,
„I tam polece — gdzie one poleca!...”
Nazajutrz zrana studenci wstali wcześniej; Adamowski postawił swoje kamasze w pokoju Pieńkowskich, a Szymon ubrał się w jego stare spodnie i tak, popijając herbatę, oczekiwali na handlarza. Ale przeszła godzina z okładem, a tu nie ani słyhać, ani widać nie było. Adamowski z Józefem, stojąc około okna na posterunku, sprzeczali się zawzięcie o jakąś kwestję bieżącą, a Szymon tymczasem, chodząc po pokoju, tworzył wiersze, które następnie, przysiadłszy przy stoliku, skwapliwie i pośpiesznie zapisywał.

Natchnienie w porannej godzinie jakoś dopisywało, więc też zatrzymawszy się na środku pokoju, mówił, gestykulując zawzięcie rękoma:
— Śliczny sen miałem — śliczny i uroczy!...
Przyszedł z wieczora, ledwom zmrzył oczy:
Skrzydła mi wzrosły, skrzydła — ziotopióre!
Z bijącym sercem wzniosłem się het — w górę!
I nad gór szczyty, nad błyszczące wieże,
W lazury niebios!...
— Handel, państwo, handel! handel! handele! — zabrzmiał głos z zewnątrz.
Adamowski zapukał natychmiast w szybę, a Józef, podniósłszy głowę do góry i przysianiając oczy, jakby go słońce raziło, zawołał:
— Słowacki! Szymek! jazda na dół z pod lazurów sprzedawać stare spodnie!
Szymon spojrział gniewnie na brata, ale pod inercją poezji, gdy spostrzegł wchodzącego handlarza, wyciągnął rękę i wygłosił:
— Witaj w ubogich progach, synu Izraela!
Niech ci wielki Jehowa swoich łask udziela,
I niechaj z twego mieszka żadne nam cekiny
Odświeżą ducha gojów, rozjaśnią ich miny!...
Młody handlarz z kozią bródką położył swój parciany worek, czapkę z dużym daszkiem i kij łuszczykowy na podłozie i, uśmiechnawszy się filuternie, kiwnął głową i zapytał:
— Nu! a co panowie akademiki mają na handel?
Józef ze Stanisławem, stojąc koło okna, weale się nie wtrącałi do sprzedaży, zaslaniali tylko sobą cokolwiek światło, bo Szymek był specjalistą *non plus ultra*; ale nasz Słowacki nie jakoś nie mówił, tylko handlarza bacznie ze wszystkich stron oglądał.
— Co mi sze pan tak przypatruje? — pytał tenże.
— Gdzieżes się, panie handel, tak unurzał w błocie?
(Dalszy ciąg nastąpi.)

Przez dwa dni ostatnie w dyrekcji kolei wiedeńskiej odbywa się obliczanie kartek wyborczych na członków zarządu i rady wielkiej do kasy zjednoczenia. W wyborach bierze udział parę tysięcy uczestników, ztąd też i obliczenie głosów wymaga dłuższego czasu.

Wczoraj na posiedzeniu warszawskiego Towarzystwa dobroczynności rozpatrywano anszlag robót przy restauracji zakładu sierot w gmachu poddominikańskim, przy ulicy Freta, wygotowany przez budowniczego p. Kluczewicza. Koszt ogólny robót obliczony został na rs. 16,000.

Dowiedujemy się, że, z powodu wyjścia ze służby p. Juliana Gąsiorowskiego, magazynierem głównym kolei terespolskiej intanowany został starszy referent dyrekcji pomienionej kolei, p. Mieczysław Kwiatkowski, na posadę zaś opróżnioną naznaczono p. Markowskiego.

Po kilkodzielnym pobycie w Łodzi, pisarz czeski p. Edward Jelinek w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

Donoszą nam, że nestor naszych artystów, p. Antoni Kątski, w końcu miesiąca sierpnia opuścił Buffalo (Nowy Jork), a przenosi się na mieszkanie do Grand Rapids, Michigan, gdzie zajmie miejsce profesora w konserwatorium.

Z literatury.

Onegdaj ukazał się zeszyt czerwcowy *Biblioteki Warszawskiej*, o treści bardzo bogatej.

W dodatku *Tygodnika ilustrowanego* rozpoczęto druk powieści p. t. „Mały swiatek”.

Powieść pisana bezimiennie.

Mozart.

Dzisiejszy koncert orkiestry kasselskiej w Dolinie Szwajcarskiej obejmuje w programie swoim symfonię (G moll) Mozarta.

Oprócz niej usłyszymy nadto utwory: Beethovena, Webera, Hofmana, Wagnera, Köhlera i Noskowskiego.

Wskreszenie spółki.

Przeszło dwa lata upłynęło, jak zlikwidowana została spółka owocowa, wyłoniona z pośród członków Towarzystwa ogrodniczego.

Brak odpowiedniego kapitału zakładowego i obrotowego był przyczyną zwinięcia nader pożytecznego przedsiębiorstwa.

Inne grono osób, między którymi znajdują się właściciele znaczniejszych sadów, zawiązuje obecnie nową spółkę, opartą wszakże na odmiennych, aniżeli poprzednie, zasadach.

Przedewszystkiem w programie ułożonego już kontraktu spółki firmowej (jako firmowi mają być pp.: Jan Skuliński i Mieczysław Wnorowski) nadmieniono, że operacje będą hurtowe, bez otwierania detalicznego składu.

W tym celu i producenci i konsumenci, oraz handlujący owocami *en detail*, mogą czynić stosowne oferty w kantorze spółki: pierwsi deklarując partje owoców w danych terminach, drudzy żądane gatunki z wyrażeniem terminu dostawy.

Spółka ma zacząć z kapitałem 30,000 rs., z których połowa przeznaczona jest na zaliczenia dla właścicieli sadów, przedstawiających odpowiednią rekojmie, a druga połowa będzie stanowiła fundusz rezerwowany.

Przedsiębiorstwo, nie poprzestając na Warszawie, okolicy i ościennych guberniach, zamierza operować i w Cesarstwie, a w miastach: Kijowie, Odessie, Moskwie, oraz w Petersburgu ustanowić stałych agentów.

Spółka owocowa w takiej formie będzie zawiązaną jeszcze w ciągu bieżącego lata, zwłaszcza, że udziały są już prawie zupełnie zebrane.

Komisja.

W tych czasach spodziewanym jest przybycie do Warszawy komisji wyłonionej z ramienia ministerjum komunikacyj, która zająć się ma wypracowaniem projektu budowy przyszłego dworca centralnego na stacji Koluskiej.

Dworzec rzeczony, jakiegoś wspominali w swoim czasie służyć będzie dla kolei: łódzkiej, dąbrowskiej i wiedeńskiej.

Przewodniczącym w komisji jest inżynier Majewski.

Kanalizacja.

Przyjazd głównego inżyniera kanalizacji i wodociągów W. H. Lindleya stanowczo oczekiwany jest w poniedziałek przyszłego tygodnia.

Na wtorek, jak to już pisaliśmy, naznaczono posiedzenie komitetu kanalizacyjnego, w którym udział weźmie główny inżynier.

Wczoraj, pod przewodnictwem generała-majora Wernandera, odbyło się posiedzenie komisji wyznaczonej przez komitet budowy kanałów i wodociągów w celu rozpatrzenia warunków na niektóre dostawy

i na roboty kanałowe prowadzone przez przedsiębiorców.

Członkowie komitetu, dozorujący przy robotach kanalizacyjnych pierwszego oddziału, pp. inż. Kucharzewski i Diehl udają się na kilkotygodniowy pobyt za granicę; zastępstwo objęli pp. Szyler i Kenig.

Z powodu przedsięwziętej jeszcze w m. b. budowy kanału na ul. Krochmalnej, zawezwani będą wszyscy właściciele posesyj do łączenia swych domów w jaknajkrótszym czasie.

Rygor w tym razie nie będzie stosowany, jednak zarząd kanalizacji ma nadzieję, że przez wzgląd na na oplakane warunki sanitarne tej ulicy, właściciele domów przyspieszą budowę przykanalików.

Stręczenie mieszkań.

Donosiliśmy przed kilku dniami, że pan S., tutejszy przemysławiec, otrzymał koncesję na założenie kantoru, pośredniczącego przy wynajmie lokarów.

Będzie to więc drugi kantor, albowiem założony jeszcze w kwietniu r. b. dom komisowy pod nr. 3-im przy ul. Nowosenatorskiej prowadzi oddział stręczenia lokali i wiele już transakcyj między właścicielami domów a lokatorami zostało do skutku doprowadzonych.

Losy zapisu.

Rejent sądu okręgowego, Rutkowski, doniósł Prokuratorji w Królestwie Polskim, iż w jego posiadaniu znajduje się testament Józefa z Wywiórskich Gerlachowej, sporządzony w r. 1888-ym, w którym między innymi są zapisy na rzecz kościołów katolickich w Warszawie, a mianowicie: na kościół na Pradze rs. 8,000, św. Aleksandra rs. 5,000 i Wszystkich Świętych rs. 5,000, bez wskazania jednakże źródeł, z których takowe zapisy mają być pokryte.

Prokuratorja tedy wzywa magistrat tutejszy o zarządzanie poszukiwań funduszy, do ś. p. Gerlachowej należących, w celu spełnienia woli testatorki.

Jak wiadomo, Gerlachowa została w r. b. zamordowana.

Z ciałem.

Zwierzechność służby karawanowej powinna by każdorazowo przepisywać woźnicom marszrutę, ażeby uniknąć nieprzyjemnych zdarzeń podobnych niżej opisanemu.

Nieświadomość woźnicy w tym względzie spowodowała, iż orszak pogrzebowy, dażący z okolic ulicy Marszałkowskiej ku ementarzowi powązkowskiemu, zmuszony był aż trzykrotnie zawracać z drogi i okrajać prawie pół miasta.

Nie potrzebujemy dodawać, że pochód trwał kilka godzin, co rodzinie wyrządziło niemałą przykrość.

Stare armaty.

U bramy „palacu Karasia” przy Krakowskim-Przedmieściu, od strony placu Kopernika i od dziedzińca, narożniki wjazdu chroniły od uszkodzeń wozów cztery słupy żelazne, spoczywające w ziemi od czasu budowy tego gmachu.

W tych dniach wydobyto z ziemi owe słupy do przechowania w innym miejscu, jako zabytki archeologiczne.

Są to lufy armat, pochodzących z XVII i XVIII-go wieku.

Zwrot sreber.

W początkach lutego r. b., pani Karolinie Niedziałkowskiej, obywatelce z pod Grójca, zginęło w tajemniczy sposób duże pudło, zawierające nowe srebra stołowe, wartości około 600 rs., przeznaczone na wyprawę dla córki.

Podjężana o przywłaszczenie sreber służąca, pomimo licznych poszlak, najzupełniej niewinności swej dowiodła.

Naturalnie, że srebra miano już za przepadłe.

Tymczasem w zeszły wtorek, pani N. chwilowo w Warszawie przebywająca, otrzymała uprzejmy list od jednego z kapłanów tutejszych, księdza K., z prośbą o pofatygowanie się w sprawie zaginionych sreber.

Naturalnie, że pani N. żądaniu temu zadosyćczyniła i co ważniejsze, pudło, w którym brakowało tylko 6-ciu łyżeczek, odebrała.

Zwrot nastąpił za pośrednictwem konfesjonału, więc pani N. nie mogła żadnych innych objaśnień otrzymać, jak tylko, że czyniący restytucję grzesznik postępku swego żałuje.

W uniesieniu.

Zamieszkały na Pelcowiznie Karol Jarzębowski, robotnik fabryczny, powróciwszy wczoraj rano do domu, wszczął kłótnię z żoną.

Rozgniewana kobieta, zajęta gotowaniem mleka, pochwyciła garnek z wrzącym ukropem i wylała na głowę małżonka. Jarzębowski został tak mocno poparzony, iż z silnego bólu stracił przytomność.

Utonięcie.

W dniu wczorajszym, około godz. 5-jej rano, Władysław Szczepaniak i Tomasz Burdziński, mieszkańcy z Powisła w stronę Żerania, popłynęli łódką w stronę Bielca.

Z powodu silnego wiatru, gdy już byli prawie na środku rzeki, łódź wywróciła się, Burdziński, umiejąc dobrze pływać, chciał ratować towa-

rzysza, lecz Szczepaniak, porwany prądem wody, niebawem zniknął mu z oczu.

Z wielką trudnością Burdziński dopłynął do brzegu. Zwłok Szczepaniaka, liczącego 19 lat wieku, nie odnaleziono.

NOTATNIK TERMINOWY.

Na przewóz sody kaustycznej, kalcynowanej i krystalicznej na kolejach rosyjskich w komunikacjach bezpośrednich wprowadzone zostały nowe taryfy.

Kupony z półrocza drugiego r. 1892-go od listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego 5-procentowego serji I, II i III-iej, płatne od d. 22-go grudnia r. 1892-go, wymieniające będą na gotowiznę w kasach Towarzystwa tylko do d. 22-go grudnia r. b. Po upływie tego terminu utracą wartość i nie będą przyjmowane do wypłaty.

Wylosowane d. 14-go czerwca listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Łodzi serji I, II, III i IV-iej na rs. 1,000, 500, 250 i 100, spłacane będą w kasie Towarzystwa lub w Banku handlowym warszawskim od d. 1-go listopada lub wcześniej za potrąceniem dyskonta w stosunku 1/2 od sta na miesiąc. Do wypłaty należy przedstawiać wylosowane listy serji I-iej bez kuponów, serji II-iej z 5-in, III-iej z 17-tu, a serji IV-iej z 10-iu kuponami.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. z Gzowskich EMILJA SZANTYR,

przeżywszy lat 40, opatrzona św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności dnia 1-go lipca 1892-go r., w dobrach Babice. Strokanym mężem wraz z dziećmi zapraszają krewnych i znajomych na obrzęd żałobny, odbyć się mający w Babicach, dnia 2-go lipca, o godzinie 10-iej i pół rano. —2—2526

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne Kurjera warszawskiego.)

Wiedeń 29-go czerwca.

Wczoraj wreszcie otwarto pokój Szopena na wystawie teatralno-muzycznej. Otwarcie nie mogło nastąpić wcześniej, gdyż np. uchwały różnych instytucyj względem udzielenia okazów noszą daty 12-go, 15-go czerwca; okazy zatem ledwo w ostatnich dniach nadeszły. Jeszcze i teraz dają się zauważyć braki, które codziennie uzupełniane będą.

W uzupełnieniu suchego wykazu najcenniejszych tylko okazów, zapiszmy jeszcze, że dział teatru rozpada się na dwie grupy. W pierwszej przedstawieni są autorowie; portrety, dzieła, rękopisy, pamiątki, grupy fotograficzne żyjących autorów. Są dalej podobizny Kochanowskiego i Fredry, Mickiewicza i Słowackiego, Wężyka, Felińskiego, Szujskiego, Korzeniowskiego, Osińskiego itp. Brakuje, niestety, Niemcewicza.

Drugą grupę tworzą wykonawcy. Obok umieszczono obraz Canaletti'ego, nadto portrety: Bogusławskiego i Kamińskiego. Między wykonawcami tworzą osobną grupę wielkich rozmiarów portrety olejne i fotografie w rolach słynnych artystów dawniejszych i nowszych, tak dramatycznych, jak operowych. Więc są tu: Dmuszewski, Truskolaska, Palińska, Aszpergerowa, Modrzejewska, Hoffmann, Deryng, Ludowa, Żółkowski, Królikowski, Rychter, Leduchowska, Rapacki itd.

Portrety Reszków są w drodze, tymczasem operę reprezentują: Józefina Reszke-Kronenbergowa, Sembrich-Kochanska, Lola Beeth, Irena Abendrot, Mierzwiński. Nadejdą jeszcze portrety: Koźmiana i Estreichera, tyle dla teatru zasłużonych.

Obfitym jest zbiór dzieł o teatrze, starych druków itp. Uwagę znawców zwraca tom tragedyj ks. Radziwiłłowej z XVII-go w. oraz zbiór atiszów.

Być może, że uda się jeszcze jakoś zwalczyć trudności finansowe i urządzić przedstawienie „Mazepy” i „Zemsty”.

Wczoraj przybył tu referent komitetu, hr. Z. Cieszkowski, celem ostatecznej narady i postanowień. A.

* Berlin 29-go czerwca.

Nie trudno było przewidzieć, że wczorajsze artykuły *Norddeutscherki*, wprost przeciwko ekskanclerzowi wymierzone, poruszą całą opinię niemiecką. Najciekawszą, naturalnie, była kwestja, jakie stanowisko w sprawie tej zajmą organa prasy, niegdyś Bismarkowi poddane. Otóż najprzód w *National Ztg.* przejawia się cały dwuliczy charakter narodowo-liberalnego stronnictwa. Z jednej bowiem strony uniewinnia ona „mężów, reprezentujących rząd dzisiejszy, jako srodze dotkniętych publikacjami w Wiedniu” oraz w *Westdeutsche Allgemeine Ztg.*, z drugiej zaś usprawiedliwia ks. Bismarka, ponieważ zirytował go musiało unicestwienie audjencji u cesarza Franciszka Józefa.

Wolnokonserwatywna *Post* gani wystąpienie organu kanclerskiego, jako błąd terażniejszego rządu. Najskuteczniejszym środkiem przeciwko szerzeniu nieufności jest, według jej znania, dbałość o to, ażeby do uprawionej krytyki nie dawać powodu. *Reichsbote* zwraca się w pierwszej części swoich wywodów nad sprawą powyższą przeciwko rządowi z twierdzeniem, że byłoby najlepiej ekskan-

clerza zostawić w spokoju, w przeciwnym bowiem razie stary zapalenie jeszcze bardziej się rozpałi.

Kreuzzeitung ani słówkiem nie potrąca o artykuły *Nord. Allg. Ztg.*, a stołeczkowski *Volk* zwraca się z krytyką przeciwko księciu Bismarkowi, ale tłumaczy „gniew starca odmówieniem audjencji w Wiedniu”, zapominając o tem, że owa publikacja w *Neue freie Presse* pojawiła się wcześniej, niż posłuchanie u cesarza Franciszka było możliwem.

Prasa wolnomyślna i katolicka prawie bez wyjątku pochwała kategoryczne wystąpienie organu kanclerskiego, a ubolewa chyba nad tem tylko, że owe głosy o urzędowym nastroju nie ukazały się w *Reichsanzeigerze* zamiast w *Nordd. Allg. Ztg.*, której redaktor, p. Pindter, swego czasu był „lokajem dziennikarskim” ks. Bismarka. Do kombinacji takich, jak np. że wystąpienie organu kanclerskiego jest zapowiedzią ostrzejszego odtańd traktowania ekscesów opozycjonisty z Friedrichsruhe, że na mocy § 92 kod. kara. grozi Bismarkowi więzienie w domu karnym lub conajmniej sześciomiesięczna kara forteczna, kombinacji, których dziś także nie braknie, trudno przywiązywać wagę wobec zasług dawniejszych ekskanclerza i służalczej dlań odwagi zaślepieniów, tak licznych w państwie niemieckiem.

Ciekawa rzecz, co na to wszystko powie organ hamburski ks. Bismarka, który milczy dotąd, nie dostawszy widocznie odnośnych instrukcyj z Kissingen.

Dr. K.

* Rzym 27-go czerwca.

P. Crispi, którego czynność jest niezamordowana, chociaż liczy siedemdziesiąt kilka lat, wystosował teraz do *North-American Review* list, w którym zbija twierdzenie, jakoby stan finansów włoskich był groźnym i rozpaczliwym. Dowodzi owszem, iż teraźniejsze trudności finansowe wynikają nie ze słabości lub nieudolności ekonomicznej kraju, lecz raczej z mylnego systemu skarbowego. Był prezes ministrów i kawaler najwyższego orderu Annuncjaty cierpi na oczy i udał się do Neapolu w celu kuracji. W jesieni zaś, kiedy uczuje się zdrowszym, a zbliżać się będzie czas wyborów do parlamentu, uda się do Palermo, celem wygłoszenia tam mowy wyborczej.

Oprócz uroczystości genueńskich na cześć Krzysztofa Kolumba, przygotowują się inne w Calvi, na Korsyce, i w czwartą rocznicę wiekowej odkrycia Ameryki, t. j. dnia 12-go października 1892-go r., położony tam będzie pierwszy kamień wspaniałego pomnika, czyli gmachu, który Francja wznosi także Kolumbowi, utrzymując, że się w Calvi urodził, i że przeto uważany ma być za francuza. Atoli spór ten stanowczo już rozstrzygnął dokument przed kilkoma tygodniami znaleziony w Madrycie, a podpisany przez Diega, syna Krzysztofa, z którego niewątpliwie się okazuje, iż nieśmiertelny żeglarz urodził się w Savonie około Genui, we Włoszech.

Międzynarodowe album Kolumba, zbierane przez hrabiego Angela de Gubernatis, jest już prawie ukończone, i liczne podobizny fototypiczne objętych w niem autografów znakomitych osobistości Europy, Azji, Afryki i Ameryki będą gotowe nawet przed jesienią i puszczane podobno, lubo w drobnej części, w obieg księgarski. Król włoski, jak slyszalem, ma się podpisać po powrocie z Poczdamu obok kilku innych monarchów i monarchiń, a osobliwie obok ślicznego wiersza Carmen Silvy.

Z Southamptonu odpłynął do Norwegji, a z tamtąd do Szpitzbergu i do najdalszej podbiegunowej strefy jacht „Fleur de Lys”, będący własnością księcia Henryka Burbona hrabiego de Bardi. Znajdują się na nim hrabstwo de Bardi, infantka Marjanna Braganza, siostra hrabiny, młody książę Franciszek Massimo z Rzymu, ich siostrzeniec, i hr. Robert Zileri Dal Verme, podobnież krewny Burbonów z księżniczką Massimo ożeniony. Jachtem dowodzi kapitan marynarki austrjackiej, Dubarry, potomek głośnej faworytki Ludwika XV-go. Statek w Edynburgu, w Szkocji, zbudowany, jest arcydziełem, i zaleca się wygodą i przepychem. Płynie zaś pod banderą arcyksiężąt rakuzkich. Potomkowie przeszłowiecznego dworu francuzkiego chcieli zainaugurować nowy sport wycieczek do wiecznych lodów i czarownych rumieńców zorzy północnej.

* Paryż 29-go czerwca.

Sezon tegoroczny godnie zakończył „Théâtre Libre” rzema jednoaktówkami, odegranymi ze zwykłą tam prawdą i osnutymi na tematach oryginalnych i wstrząsających. Pierwsza z nich — „Okna” (les Fenêtres) Perrina i Couturiera.

Żona aferzysty Lauriera i jej matka ze łzami i trwogą oczekują w swym pokoju rezultatu sprawy męża pierwszej, który, obwiniony wraz z niejakim Thévenotem o zabójstwo, w celu kradzieży, właśnie staje przed sądem; tłum, przekonany o winie obydwóch, przechodząc, tłucze szyby w oknach mieszkania Lauriera. Ten jednak powraca uwolniony; żona wierzy w jego niewinność, w gruncie rzeczy jednak Thévenot przyjął na siebie całą winę i został skazany na śmierć, aby połowa zrabowanych pieniędzy dostać się mogła jego żonie i dzieciom. Gdy adwokat Thévenota przychodzi domagać się tych pieniędzy od Lauriera, żona ostatniego zaczyna się domyslać prawdy.

Nieszczęśliwa kobieta (Nancy-Vernet) acieka wraz

z dzieckiem do swej matki i pozostawia „uniewinnione” na pastwę wyrzutów sumienia.

Po tych scenach, pełnych grozy i przypominających niektórymi momentami „Terese Raquin” Zoli, dano „Grzech miłości” M. Corré i J. Loiseau, gdzie Urban, syn chłopki, która go, wbrew powołaniu, wykierowała na księdza, porzuca sukienkę duchowną, aby ożenić się z ukochaną towarzyszką dzieciństwa Yvonneta (p. Dulac).

Wreszcie odegrano jednoaktówkę „Mélie”, przerobioną z noweli Reibracha przez Docquois, w której młoda dziewczyna, mając wyjść za mąż za robotnika, pijaka, słysząc o smutnym losie jednej z robotnic, która, opuszczona przez męża, z nędzy odebrała sobie życie, ulega namowom swej przyjaciółki z półświatka i opuszcza nagle narzeczonego, aby pójść za jej przykładem. Rolę pijanego narzeczonego z uderzającą prawdą oddał Janvier.

Wkrótce cała trupa ma wyjechać do Genewy, gdzie da kilka przedstawień.

Dwóch prezydentów rzeczypospolitych gości w murach Paryża: jeden — p. Carnot, drugi — rządca rzeczypospolitej Andory, signor Antonio Molès y Pallarès, który w towarzystwie dwóch swych radców przybył zwiedzić stolicę nadsekwania, i odziany w strój narodowy, w trójkańcystym berecie na głowie, składa dziś wizytę prezydentowi Francji.

Zmarła najstarsza z nauczycielek we Francji, a może i w całym świecie, panna Wirginja Mauvais, urodzona w r. 1797-ym, a wychowywana według przepisów „Emila” Rousseau, gdyż dopiero w 18-ym roku życia zaczęła się uczyć czytać.

Markiz de Morès wypuszczony został na wolność bez kaucji.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 1-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszone zostało postanowienie o prowadzeniu ksiąg metrycznych wyznań protestanckich w języku ruskim.

Petersburg 1-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Pomocnik zarządzającego kancelarją synodu, Kierski, został mianowany zarządzającym tejsze kancelarji.

Petersburg 1-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Zaliczony do ministerjum spraw wewnętrznych generał-major hr. Milutin, został mianowany gubernatorem kurskim.

Petersburg 1-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Naczelnik kadru 3-go zapasu kawalerji gwardji, pułkownik baron Bistrom, został mianowany dowódcą 15-go Aleksandryjskiego pułku dragonów.

CHOLERA.

Petersburg 1-go lipca. (Tel. Aj. półn.) — Z powodu nagromadzenia się pasażerów w Baku, w przystani astrachańskiej, i wynikającej ztąd obawy zawleczenia cholery z Baku do Astrachania, komunikacja pasażerska między temi miejscowościami została zawieszona do czasu zorganizowania w Petrowsku siedmiodniowej obserwacji, obok czego ma być obostrzony nadzór sanitarny nad wyjeżdżającymi z Baku drogą lądową. W d. 18-ym czerwca zatrzymano w Astrachaniu na płytszej przystani 33-ch chorych, z których 6-ciu zmarło. W Astrachaniu wypadków cholery nie było. W Tyflisie i w Petrowsku zdarzyło się kilka wypadków zapadnięcia na cholere między przybyłymi z Baku, lecz nie między mieszkańcami miejscowymi. W Baku w d. 28-ym czerwca weszło do szpitala nowych chorych 39, zmarło 58, wyzdrowiało 8, pozostaje 118. W kraju Turkestańskim, w Dzizaku, zmarło w szpitalach 11, po za obrębem zakładów leczniczych krajowców: w Dziza 09, w gminach: uzbekskiej 125, rawatskiej 135.

Madryt 1-go lipca. (Tel. Ajencji półn.) — Na mocy rozporządzenia rady sanitarnej, komisja złożona z lekarzy uda się do różnych miejscowości w Rosji, celem badania epidemji cholery.

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — *Neue freie Presse* zamieszcza artykuł, w którym tłumaczy stanowisko lewicy wobec projektu regulacji waluty i przyczynę usunięcia się członków tego stronnictwa z komisji. Dziennik zapewnia, że lewica nie myśli weale o unicestwieniu projektu regulacji waluty, lecz nie chce tylko pozwolić na to, aby rząd szkodził Niemcom. Taaffe wie o tem, że lewica nie

może uniemożliwić dojścia projektu regulacji waluty do skutku i dlatego nie da się teroryzować. Redaktor Scheps wyraża zdziwienie, że lewica prowadzi taką politykę.

TRAKTATY HANDLOWE.

Wiedeń 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Na życzenie Rumunji, rozpoczęte zostały rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Austrią a Rumunją, ponieważ od tego zależy zawarcie traktatu pomiędzy Rumunją a Niemcami.

Berlin 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Reichsanzeiger* donosi, że pomiędzy Niemcami a Hiszpanją doszło do skutku porozumienie, na mocy którego uregulowane zostały prowizorycznie wzajemne stosunki handlowe do d. 30-go listopada r. b.

KSIĄŻE BISMARCK.

Monachjum 1-go lipca. (Tel. pr. K. W.) — *Münchener Neueste Nachrichten* zamieszcza nową *interview* z Bismarkiem, który powiedział, że obca mu jest zupełnie myśl mszczenia się na swoim następcy i że pragnie tylko naprawiać błędy rządu. Następnie książę poddał krytyce zawarte przez Niemcy traktaty handlowe, zapewniał, że w wyższych sferach sąsiedniej monarchji cieszy się najwyższem zaufaniem, wreszcie oświadczył, że zawarte przy mierze z Austrią ma charakter wyłącznie obronny. W końcu powiedział ks. Bismark, że przyczyną jego upadku była intryga, oraz że w czasie nadechodzącej zimy weźmie może udział w pracach parlamentu niemieckiego. (Aj. półn.)

Berlin 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Na zgromadzeniu stronnictwa centrum w Kolonji poseł Lieber wystąpił ostro przeciw gadulstwu Bismarka. Powiedział pomiędzy innemi: Gdyby za rządów Bismarka dyplomata jaki pozwolił sobie na coś podobnego, już dawno siedziałby w Szpandawie. Na takim samem zgromadzeniu w Monachjum deputowani: Soden, Orterer i Daller powiedzieli, że rozmowa Bismarka z redaktorem *Neue freie Presse* jest zdradą stanu.

ANTISEMICI FRANCUZCY.

Paryż 1-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) — Wszystkie biura stowarzyszenia *Alliance israelite* obradują nad przyczynami nagłego wzrostu antisemityzmu we Francji. Konserwatyści francuzcy oświadczyli, że sprawiło to rzucenie się żydów w ramiona republiki, że synowie żydów niemieckich, jak Reinach, Dreyfuss i inni, występują w roli nauczycieli patriotyzmu, kierują walką stronnictw, podczas gdy dawniej żydzi francuzcy byli dobrymi obywatelami i do polityki weale się nie miesza. Dla tej przyczyny stara szlachta francuzka zaczyna także popierać antysemitytów.

POLITYKA WATYKANU.

Rzym 1-go lipca. (Telegr. pryw. Kur. Warsz.) — Ojciec św. wystosował do biskupa w Grenobli list, w którym oświadcza, że utrzymuje w mocy wszelkie poprzednie postanowienia co do stanowiska kurji rzymskiej wobec republiki francuzkiej.

Paryż 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — *Figaro* ogłasza list Ojca św. do biskupa w Grenobli, pod datą d. 22-go czerwca r. b. W liście tym Ojciec św. karci katolików, którzy wyłamują się z pod uległości kościołowi, pod pozorem, jakoby tu chodziło o politykę, i mówi: „Nie chcemy zajmować się polityką, ale jeżeli polityka połączona jest ze sprawami religji, jak właśnie w tej chwili we Francji, to Papież rzymski powinien ustanowić reguły działania, zdolne uchronić religję od niebezpieczeństwa.” W tem przekonaniu Papież zamierza toczyć dalej walkę bronią duchowną i wzywa wszystkich katolików, a nawet protestantów, do wspólnego działania przeciw zamachom sekeciarskim. (Aj. półn.)

POLITYKA GLADSTONA

Londyn 1-go lipca. (Tel. Ajencji półn.) — Gladstone wygłosił na zgromadzeniu w Edynburgu mowę, w której oświadczył, że utrzymuje stanowczo przedstawiłony przez niego w r. 1886-ym projekt udzielenia Irlandji samorządu, lecz na życzenie na-

rodu dołącza do tego projektu utrzymanie reprezentantów Irlandji w Westminsterze.

NAPAD.

Frankfurt 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)— Dwaj zbrodniarze napadli tu na subiekta handlowego, który z kantoru banku rzeszy niemieckiej odebrał 150,000 marek. Napastnicy, porwawszy pieniądze, zbiegli. Jednego z nich policja wkrótce ujęła i pieniądze w całości odebrała.

Arad 1-go lipca. (Tel. pr. Kur. Warsz.)— Zdarzyły się tu gwałtowne zajścia pomiędzy węgry a rumunami. Tłum węgry uderzył na rumunów, co doprowadziło do krwawej walki. Uczestników bójkę rozpedziła policja.

Lwów 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)— Nowe wybory do rady miasta zostały rozpisane na dzień 12-ty lipca r. b.

Berlin 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)— Rektor Ahlwardt został wczoraj wypuszczony na wolność. Żądana przez sąd kaucję, w wysokości 50,000 marek, złożono z funduszy, zgromadzonych na ten cel przez antisemitów.

Lipsk 1-go lipca. (Tel. Agencji półn.)— W departamencie karnym najwyższego trybunału rzeszy rozpoczęły się roprawy w procesie przeciw Kaminiowi i pięciu towarzyszom. Rozprawy toczą się przy drzwiach zamkniętych.

Poznań 1-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.)— Jarmarki na bydło w Poznaniu zostały na czas pewien z urzędu zamknięte, ponieważ w W. Ks. Poznaniaśkiem grasuje zaraza pyskowa i raciczna u bydła.

Paryż 1-go lipca. (Tel. Agencji półn.)— Na konferencji ministrów Roubet zawiadomił, że nadwyżka dochodów skarbu francuzkiego w roku finansowym 1891-ym, wedle ostatecznych rachunków, wynosi 83,990,000 franków.

Massina 1-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)— Aresztowani zostali wszyscy urzędnicy magistratu, jako oskarżeni o fałszowanie rezultatu wyborów do rady miejskiej od wielu lat.

Sofja 1-go lipca. (Tel. Ajen. półn.)— Wczoraj rozpoczął się proces przeciw oskarżonym o zamordowanie Belczewa. Podsądny Milarow zeznał, że miał zamiar zamordowania księcia Ferdynanda; Popow zeznał, że on sam, Wasiljew, Miesiejewicz i Milarow przysięgli, iż złożą życie swoje w ofierze, byle zamordować księcia Ferdynanda.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 1-go lipca. (Telegram Agencji półn.)— Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 99.40 plac., 99.— plac., 99.40 plac. Przekazy na Berlin (kurs za 3 m.) 48.65 plac., 48.55 plac., 48.60 plac. Przekazy na Paryż (kurs za 3 m.), 39.50 plac., 39.40 plac., 39.45 plac. Pólimperjały nowe po vs. 7.94 w poszukiw., 8.— w zaofiarowaniu. Kupony celne po rs. 1.58 1/2 w poszukiwaniu, 1.59 w zaofiarowaniu. Srebro w poszukiwaniu — nie notowano, 1.10 w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatnie 4% — 5 1/2%.

Petersburg 1-go lipca. (Telegram Agencji półn.)— Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bardzo spok. Sakson-

ka za czwart wagi pud. 18 rs.— kop. — w zaofiar. Samarka za czwart wagi 10 pudów rs. 12 kop. 75 w zaofiar. Żyto spok. rs. 11 kop. 50 placono, do rubli 11 kop. 25 z workami placono. Owies mocno; w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.90 do 5.20 placono. Mąka cicho żytnią z okolic Moskwy rs. 12.25 do rs. 12.50 w zaof. Łój za berkowice dziesięciopudowy rs. 54.— placono. Cukier rafinowany Koeniga I-go gatunku rs. 6.— placono; II-go gatunku rs. 5.90 placono. Mączka cukrowa kryształiczna rs. 5.10 placono. Mączka cukrowa mielona rs. 5.20 placono. Uspokobienie wogóle spokojne.

Berlin 1-go lipca. (Telegram prywatny Kurjera Warsz.)— Nastrój giełdy dzisiejszej był znowu słabszy. Sprzeczne wiadomości o urodzajach oddziaływały niemiernie na rynek rubli i wartości ruskich, które były w zaniebaniu. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych na wstępie 205, obniżyły się następnie do 204.50, w chwili urzędowych notowań do 204.25, następnie do 204, który to kurs utrzymał się do końca posiedzenia. W porównaniu z wczorajszymi kursami, ruble w tranzakcjach natychmiastowych obniżyły się o 90 fen., a w dostawowych 75 fen., weksle na Warszawę krótkie gorzej o 1 m. 10 fen., Petersburg krótki i długo-terminowy o 1 markę 50 fen., weksle na Wiedeń niżej również o 10 fenig. w obu terminach (krótkie 170.30, a długo-terminowe 169.50). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 20 kop., gdy pożyczki wschodnie III em. pozostały bez zmiany; listy likwidacyjne brano po 63.20. Bez zmiany pozostały 4 1/2% listy zastawne ruskie, 6% ruskie renty złote z r. 1883-go i kupony celne; 4% pożyczki konsolidowane ruskie oddawano natomiast niżej, a pożyczki premjowe ruskie z r. 1866-go podniosły się. Kredytówki spadły o 3 1/2%. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Żyto miało dziś tendencję bardzo słabą i oddawane było taniej o 14 m. 75 fen. w towarze gotowym i o 2 m. 75 fen. w dostawowym.

Table with 3 columns: Item, Price, and Unit. Includes Bil. bank. rus. w tr. nast., Weksle na Warszawę, Wek. na Petersb. krót., etc.

Kursy z dnia 30-go czerwca: 204.65, 204.40, 204.70, 204.20, 204.75, 66.70, 64.70, 169.50, —, —, 191.—, 174.25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 1-ym lipca. — Uspokobienie targu jest w ogóle dosyć korzystne, choć obroty jak zwykle przy piątku, były ograniczone. Żyto mocno, wyborowe 125—128 kop., średnie 121—124 kop., ordynaryjne 117—120 kop. Owies bez zmiany, wyborowy 93—95 kop., średni 86—92 kop., ordynaryjny 78—84 kop. Gryka spokojnie, 112—115 kop. Jęczmień 70—90 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana mocno, 128—146 kop. Kukurydza słabo po 70 72 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Table showing grain storage statistics: Zyta, Owsa, Maki żytniej, Maki pszennej, Kaszy jaglanej, Kaszy gryczanej, Ryżu, Pszenicy, Jęczmienia, Grochu, Gryki, Cebuli, Fasoli, Łoju, Makuchów, Maki kartoflanej, Cukru, Rodzyneków, Kukurydzy, Maki kukur.

Table showing grain prices: Pszenica, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch, Gryka, Kasza jaglana, Kasza gryczana, Kukurydza.

Gdańsk 30-go czerwca. — Pszenica miała obrót spokojny i pozostała prawie niezmienną w cenie. Placono za ruską ocloną czerwoną obsadzoną 126 f. 200 mar. za tonnę. Terminy tranzytu: na czerwiec-lipiec 165 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 147 mar. w zaofiarowaniu, 146 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 147 mar. w zaofiarowaniu, 146 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 168 mar. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na czerwiec-lipiec krajowe 183 mar. poszukiwaniu, na lipiec-sierpień krajowe 173 mar. w zaofiarowaniu, 172 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 168 mar. w zaofiarowaniu, 169 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna krajowego 185 m., dolno-polskiego 150 mar., tranzytowego 149 mar. Jęczmień bez obrotów. Owies słabo, placono za ziarno krajowe 143 mar., 144 mar. za tonnę. Spirytus nie podlegaający cłu w towarze gotowym 60 m. w zaofiarowaniu; podle-

gający cłu w towarze gotowym 50 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 205 mar. za 100 rs.

Weina. Królewiec 29-go czerwca. (Jarmark wełny). — Targ ukończony. Cały zapas 4.000 cent. rozprzedany. Ceny niższe o 15 do 20 m., a kalkulują się jak następuje: wełna czesankowa 117 do 123 m., sukiennicza 123 do 141 m., krzyżowana 90 do 110 m.

Hanower 30-go czerwca. (Jarmark wełny). — Jarmark jest ospały, przy słabym dowozie, ceny za wełny dobre 100 m., za cienkie 100 m., za średnie 90 do 95 m., za pozostałe 80 m. do 90 m.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pani artystce Hermanowej. — Istotnie został zakontraktowany do opery warszawskiej do ról mniejszych. W pierwszym roku ma pobierać 600 rs. pensji, w drugim 800 rs. rocznie. Handlowcowi. — Odpowiada programowi kl. I-iej gimnazjum. O potrzebnych książkach najdokładniej poinformuj kancelarja szkoły. Czwartoklasistę w Ko. — Stosownie do ustawy z roku 1872-go, obowiązującej tutejsze szkoły, musi się pan poddać egzaminowi. Świadectwo z czterech klas w wypadku tym nie ma żadnego znaczenia. Cukrownikowi. — Specjalnych zakładów naukowych, poświęconych wyłącznie przemysłowi cukrowniczemu, u nas nie ma. Istnieją one w Czechach, Niemczech i we Francji. W Brunświku jest bardzo dobra szkoła drów: Fröhlinga i Schultza, w Berlinie przy laboratorium Towarzystwa cukrowników niemieckich pod kierunkiem dra Aleksandra Herzfelda. Do szkoły tej kandydat powinien posiadać już pewną kwalifikację praktyczną w zawodzie cukrowniczym. Kurs zimowy od d. 1-go października do 15-go marca, kurs letni od d. 1-go kwietnia do 15-go sierpnia. Za prawo słuchania wykładów cudzoziemcy odpłacają miesięcznie po 70 marek. Panu W. P. w Kutnie. — Terminu ciągnięcia jeszcze nie oznaczono.

Sprawozdanie meteorologiczne

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

Meteorological data table for July 1st, 1892, including Barom., Wilgot., Wiatr, Temp. C., Temp. R., D. 30-go g. 9 w., D. 1-go g. 7 r., g. 1 pp., Wciągu, d. 30-go, z. m.) Wysokość wody spadłej mm. 2.4.

Dolina Szwajcarska. W sobotę 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. KONCERT SYMFONICZNY orkiestry z Kassel pod dyrektora Rudolfa Bullerjahnna.

Program:

Część I-sza: 1. Uwertura „Die Gerschöpfe des Prometheus”, Beethoven. 2. Concertina na klarnet solo wyk. p. Binder, Weber. 3. Suite w dwóch częściach, Hoffman. I. W cieniu ruin. II. Im Sonnenschein. Część II-ga: 4. Symfonia (G-moll), Mozart. I. Allegro molto. II. Andante. III. Menuetto. IV. Finale. Allegro assai. Część III-ia: 5. Wstęp do op. Lohengrin, Wagner. 6. a) Abend andacht, b) We śnie, Köhler. 7. Muzyka baletowa z „Chaty za wsią” (Kolomyjka, taniec ukraiński, Noskowski.

Początek w niedzielę i święta o godz. 6-jej wiecz. W dni powszednie o godz. 7-jej wiecz. 1008

Dr W. Wesolowski 2521

ordynator kliniki szpit. św. Łazarza (choroby skórne i weneryczne), przyjmuje do 10 rano i od 4—6 p. p.

Towarzystwo Warszawskich Kolei Konnych

podaje do publicznej wiadomości, że przez czas budowy kanału na ulicy Twardej powozy kolei konnych kursujące: od Powazek do Stacji Towarowej i od Dworca Nadwiślańskiego do ulicy Marjańskiej, od dnia 22 czerwca (4 lipca) r. b. skierowane będą z placu Grzybowskiego przez ulice: Bagno, Świętokrzyską i Marszałkowską, pierwsze do placu Mokotowskiego, a drugie do Dworca Warszawsko-Wiedeńskiego. 1009

65 kopiejek

kosztuje asekuracja Pierwszej Pożyczki Premjowej od nadchodzącego ciągnięcia lipcowego 1892 r. Biuro Bankowe Gazety Łosowań. Krakowskie-Przedmieście Nr. 51. 937r

Siwucha, Zubrówka, Jezioro Trębacka 3 i Marszałkowska 114. Hurtownie w Jezioroku pod Łomżą. 884

Koszule męskie, kołnierze, mankiety i kalesony, najlepszym krojem i najdokładniej wykonane, po cenach bardzo przystępnych, poleca Specjalny Magazyn Bielizny WL. STRAKACZ, Miodowa Nr. 14. 943r